

Rozważania: czwartek 23 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na czwartek 23 tygodnia okresu zwykłego.
Poruszane tematy to: oświecać ziemskie drogi; godzina miłości; Bóg nas uprzedza.

- Oświecać ziemskie drogi;
- Godzina miłości;
- Bóg nas uprzedza.

W KAZANIU NA RÓWNINIE św.
Łukasz przedstawia portret ucznia
Chrystusa, cytując słowa Pana: „Lecz

powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w [jeden] policzek, nadstaw mu i drugi! Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty! Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje” (Łk 6, 27-30). Jest to wymagające przesłanie. Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do naśladowania Nauczyciela, który przeszedł dobrze, „dlatego że Bóg był z Nim” (Dz 10, 38). Jesteśmy solą ziemi i światłem świata (por. Mt 5, 13-14), posłani, aby dawać świadectwo chrześcijańskiego życia tam, gdzie jesteśmy, „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8), zanurzeni w realiach świata jak sól i zaczyn: niewidoczni, a jednak odczuwalni.

Pierwsi chrześcijanie starali się wprowadzić w życie te nauki Pana. „Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi – napisał jeden z nich w II wieku – ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani obyczajami; nie mają własnych miast, nie posługują się dziwną mową, nie prowadzą odmiennego trybu życia (...) Mieszkają w greckich i barbarzyńskich miastach, zgodnie z tym, co komu przypadło, stosują się do miejscowych zwyczajów w stroju, jedzeniu i stylu życia, a jednak ukazują sposób życia godny podziwu i, zdaniem wszystkich, niezwykły”^[1].

Dziś, podobnie jak wtedy, „stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8,19), czyli świadectwa naszego życia chrześcijańskiego, które zarazem jest proste i wspaniałe. Jesteśmy „dziećmi Bożymi. Nosicielami jedyne go płomienia zdolnego oświecić

ziemskie drogi dusz; jedyne
blasku, w którym nie będzie nigdy
miejsca dla ciemności, mroku ani
cienia. — Pan posługuje się nami jak
pochodniami, by światło to świeciło...
Od nas zależy, by wielu ludzi nie
pozostawało w ciemnościach, lecz
kroczyło drogami, które prowadzą
do życia wiecznego”^[2].

ŚWIAT PRAGNIE ŚWIADECTWA
dzieci Bożych, ponieważ w Nim
realizuje się najgłębsze pragnienie
każdego człowieka. Jezus wie o tym,
ponieważ „dotknął w sposób jedyny i
niepowtarzalny tajemnicy człowieka,
wszedł w Jego serce”^[3]. Dlatego może
stwierdzić, że to, czego od nas
wymaga, nie jest w rzeczywistości
niczym nadzwyczajnym, ponieważ
odpowiada pierwotnemu powołaniu
człowieka, przejawiającemu się w
głosie jego sumienia. W tym świetle

rozumiemy, że Chrystus streszcza cały ten wymagający dyskurs w prostej zasadzie złotej reguły: „Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie” (Łk 6, 31).

Ostatecznie chodzi po prostu o odpowiedź na powołanie do miłości. Całe Prawo streszcza się w podwójnym przykazaniu miłości Boga i bliźniego (por. Mt 22,37-40), a przykazanie Pana brzmi, abyśmy się wzajemnie miłowali, tak jak On nas umiłował. To właśnie ze względu na miłość świat rozpoznaje nas jako uczniów Nauczyciela (por. J 13,34-35), ponieważ właśnie to charakteryzowało Jego życie na ziemi: umiłował nas do tego stopnia, że oddał życie za każdego z nas.

Aby zilustrować praktyczne konsekwencje tej nauki, Jezus kontynuuje swoją przemowę: „I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla

was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając” (Łk 6, 33-35). To jest autentyczne świadectwo dzieci Bożych, na które świat czeka właśnie dziś: miłość, która nie zna barier, która otwiera się na wszystkich ludzi. „To jest godzina miłości!” – ogłosił Leon XIV podczas Mszy św. na rozpoczęcie swojego pontyfikatu. „Miłość miłosierna Boga, która czyni nas braćmi i siostrami, stanowi serce Ewangelii”^[4].

CZY MOŻNA KOCHAĆ tak, jak chce tego Jezus? Często doświadczamy trudności, by kochać tak jak On: z Jego nieskończoną cierpliwością, z Jego bezgranicznym miłosierdziem... Oczywiście, gdybyśmy polegali wyłącznie na własnych zasobach, mielibyśmy aż nadto powodów, by się zniechęcić. Jednak to On sam nam pomaga: hojnie dzieli się z nami swoją miłością, rozlewając ją w naszych sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5). „On pierwszy nas ukochał i nadal nas kocha jako pierwszy; dlatego my również możemy odpowiedzieć miłością. Bóg nie nakazuje nam uczucia, którego nie możemy w sobie wzbudzić. On nas kocha, pozwala, że możemy zobaczyć i odczuć Jego miłość i z tego «pierwszeństwa» miłowania ze strony Boga może, jako odpowiedź, narodzić się miłość również w nas”^[5].

Dlatego, gdy dostrzegamy, że nasze serce buntuje się przed miłością,

której oczekuje od nas Pan, możemy żyć z przekonaniem, że to On pierwszy nas umiłował: „Jego miłość zawsze nas uprzedza, towarzyszy nam i pozostaje przy nas, pomimo naszego grzechu”^[6]. To bardzo wyzwalające — żyć zanurzonym w miłości Boga, przyjmując Jego nieskończoną miłość i rozdając ją hojnie. Wiedzieć, że nie musimy się martwić o sąd, bo to Pan jest sędzią (por. 1 Kor 4,4); że zawsze możemy przebaczać «z pełną wolnością miłości»^[7]; że możemy zawsze być radośni i z radością wykonywać nawet to, co trudne, bo wszystko możemy czynić z miłości...

Takie życie napełnia nas ponadto niezachwianą nadzieją: „Nie sądziecie – mówi nam Jezus – a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą

wsypią w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie” (Łk 6, 37-38). Oznacza to, że jeśli przez całe życie to miłość, miłosierdzie i hojność kształtowały nasze relacje z innymi, Pan osądzi nas w ten sam sposób. Możemy prosić Najświętszą Maryję Pannę, aby wyprosiła nam wielką miłość i pomogła nam naśladować Jezusa, abyśmy dawali światu świadectwo jako dzieci Boże.

[1] *List do Diogneta*, rozdz. 5-6 (Funk 1, 317-321).

[2] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 1.

[3] Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptor hominis*, nr 8.

[4] Leon XIV, *Homilia*, 18-V-2025.

[5] Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est*, nr 17.

[6] Franciszek, List apostolski *Misericordia et Misera*, nr 5.

[7] Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, X stacja.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-czwartek-23-tygodnia-okresu-zwyklego/> (30-03-2026)